

Radja Nainggolan wziął wczoraj udział na Sardynii w meczu, w którym żegnano Stadio Sant Elia, na którym grał przez lata jego były klub, Cagliari. Przed spotkaniem udzielił wywiadu dla *Italia 1*.

Jesteś nadal związany z Cagliari?

- To miejsce, w którym stałem się ważnym graczem. Powrót tutaj jest zawsze piękny. Dziś ostatni mecz na tym stadionie, chciałem tu być, postaramy się zabawić.

Ocena sezonu?

- Sezon ligowy nie był zły, zdobycie 87 punktów za plecami Juventusu, który gra w finale Ligi Mistrzów, gdzie wyeliminował Barcelonę, może być satysfakcjonujące. W pucharach mogliśmy zrobić więcej, w Lidze Europy były niekorzystne epizody, mogliśmy zrobić trochę więcej.

Pożegnanie Tottiego z Romą w niedzielę?

- To był emocjonujący wieczór dla wszystkich kochających piłkę, wygranie w 90 minucie i wydarcie drugiego miejsca było wisienką na torcie. Totti to Totti, nie muszę mówić jakim był graczem i jaką jest osobą. Jestem do niego bardzo przywiązany. Oglądanie Romy bez Tottiego jest trudne.

Odnowienia kontraktów Strootmana i De Rossiego są ważnymi sygnałami?

- Jestem przekonany, że zespół, który chce wygrywać, musi zatrzymywać dobrych graczy i się poprawiać. Kierownictwo udowodniło, że stawia na mocny zespół, to gracze, którzy to udowodnili. Strootman wrócił po kontuzji, cieszę się z jego powodu, gdyż jest mocnym graczem. Cieszę się z powodu ich obu.

Kto wygra finał Ligi Mistrzów?

- Przedwczoraj żartowałem na Instagramie, lubię żartować, ale jestem też fair. Jeśli może wygrać włoski zespół, to dobrze dla włoskiej piłki. Jeśli wygra Juventus i może to zrobić, mając mocną obronę, będę tak samo zadowolony. Gra tam Pjanic.

Rozmawiałeś z Antonio Conte?

- W tym sezonie? W tym sezonie nie. Myślę, że jest nadal trochę wkurzony na mnie za poprzedni sezon. Przynajmniej tak myślę, nie wiem. Powtarzam, mówię zawsze jedną rzecz: przywiązuję się do miejsc, jeśli zdobywasz pewien szacunek, to dlatego, że coś z siebie dałeś. Żyje mi się dobrze, lubię grać tu, gdzie jestem, częste zmienianie drużyny nie jest dla mnie. Dałem z siebie wiele i teraz zobaczymy, pokazałem miłość do klubu.

Autor: abruzzo